



Nasza Parafia

Parafialny Biuletyn Informacyjny

Ewangelicko-Augsburska Parafia

Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie

Warszawa, listopad 2012 roku

W obecnym numerze publikujemy biogramy wszystkich kandydatów na stanowisko proboszcza

Hasło miesiąca:

„Dobry jest Pan, ostoją jest w dniu ucisku; On zna tych, którzy mu ufają”.

Na 1,7

Najbliższe Nabożeństwa w naszej parafii:

18.11.2012 Przedostatnia niedziela Roku Kościelnego
godz. 10.00 **ks. Marcin Kotas**

25.11.2012 Niedziela Wieczności
godz. 10.00 **ks. Marcin Kotas**

02.12.2012 1. Niedziela Adwentu – Diecezjalny Zjazd Młodzieży
godz. 10.00 **ks. Karol Niedoba**

06.12.2012 Tygodniowe nabożeństwo adwentowe
godz. 17.30 **ks. Marcin Kotas**



Ks. Grzegorz Brudny urodził się 7.08.1979r. w Cieszynie. Wychowywał się w Goleszowie na Śląsku Cieszyńskim, w domu o tradycjach ewangelickich.

Po studiach w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, odbył praktykę kandydacką w parafiach w Katowicach i Opolu. W 2005 r. został ordynowany na duchownego i oddelegowany do pracy w parafiach w Kluczborku i Wieluniu. Od września 2006 roku do dnia dzisiejszego, jest wikariuszem w parafii w Cieszynie.

Zwiasztuje Boże Słowo, duszpasterzuje, uczy religii w dwóch gimnazjach i liceum ogólnokształcącym.

Przygotowuje konfirmantów do egzaminu i konfirmacji. Prowadzi młodzieżowy zespół muzyczny

Hosanna i chórek dziecięcy w Zamarskach (filiał parafii).

Ks. Grzegorz Brudny zna dobrze język niemiecki i bardzo dobrze język angielski. Ukończył zaawansowany kurs duszpasterski. Jest nauczycielem mianowanym. Gra na instrumentach klawiszowych i gitarze. Lubi sport, szczególnie piłkę nożną i siatkówkę. Interesuje się psychologią i historią.

Każdą wolną chwilę stara się spędzać z rodziną. Od 4 lat jest żonaty z Anną z domu Soltysiak, z którą ma 3 letnią córeczkę Amelkę. Żona księdza jest romanistką i italianistką. Ukończyła także studia podyplomowe w zakresie rachunkowości w GWSH w Katowicach.

Ojciec ks. Grzegorza Brudnego jest emerytowanym nauczycielem, a matka główną księgową i wiceprezesem Rolniczego Kółka Spółdzielczego w Goleszowie. Ks. Brudny ma o 2 lata starszą siostrę, która mieszka w Krakowie, jest absolwentką prawa i administracji i prowadzi swoją własną firmę.

Ks. dr Dariusz Chwastek urodził się w 1973 roku w Cieszynie w rodzinie ewangelickiej. Studia teologiczne odbył w latach 1993-1998 w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, po czym przebywał na rocznym stypendium naukowym na Wydziale Teologii Ewangelickiej w Lipsku (Niemcy).

W listopadzie 1999 roku w Cieszynie został ordynowany na duchownego Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w RP.



W czasie wikariatu przebywał w dwóch Parafiach ewangelickich: od września 1999 r. w Sycowie na Dolnym Śląsku oraz od 2000 r. w Radomiu i Kielcach. W 2004 r. objął stanowisko proboszcza - administratora w Parafii Ewangelicko - Augsburskiej Świętej Trójcy w Lublinie. W 2006 roku został wybrany przez Zgromadzenie Parafialne na proboszcza tejże Parafii i funkcję tę sprawuje do dzisiaj. W czerwcu 2002 roku obronił rozprawę doktorską w zakresie teologii systematycznej *"Egzystencja a słowo. Program demitologizacji jako próba aktualizacji nauki o usprawiedliwieniu według Marcina Lutra"*

i rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Zajmuje się naukami o religii oraz teologią systematyczną. Publikował między innymi w: „Studia Oecumenica”, „Myśli Protestantckiej” i „Roczniku Teologicznym ChAT”. W 2008 r. w Lublinie wydał pracę *„Człowiek w obliczu Słowa. Nauka o usprawiedliwieniu Marcina Lutra a program demitologizacji Rudolfa Bultmanna”*. W 2009 r. w warszawskim wydawnictwie Semper ukazała się jego *Postylla* z kazaniem na cały rok kościelny i święta.

Ks. Dariusz Chwastek bierze udział w wielu inicjatywach i debatach ekumenicznych.

Od września 2002 roku jest przedstawicielem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Komisji Ekumenicznego Przekładu Pisma Świętego Starego Testamentu Towarzystwa Biblijnego w Polsce.

Ks. Dariusz Chwastek potrafi porozumiewać się również językami nowożytnymi, a szczególnie biegle językiem niemieckim. Swój wolny czas poświęca muzyce klasycznej i pogłębianiu znajomości filozofii.

Ks. Dariusz Chwastek jest żonaty z dr Anną Mikler-Chwastek, która jest adiunktem w Instytucie Wspomagania Rozwoju Człowieka i Edukacji (Katedra Pedagogiki Małego Dziecka) w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Państwo Chwastek mają dwie córki - Aleksandrę i Hannę.

fot. A. Jakubanis 2011



Ks. Wojciech Pracki urodził się 10 listopada 1979r. w Ostrowie Wielkopolskim. Dzieciństwo spędził w Odolanowie w południowej Wielkopolsce. Po ukończeniu nauki w technikum samochodowym przy Zespole Szkół Samochodowych w Kaliszu w 1999r. podjął studia teologiczne w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Następnie w 2004r. został skierowany na praktykę parafialną do Parafii Ewangelicko -Augsburskiej w Cieszynie. Ordynowany w 2006r. także w Cieszynie spędził tam kolejne cztery lata w charakterze wikariusza. W tym czasie zaliczył dwukrotnie sześciotygodniowe szkolenia w ramach klinicznego treningu duszpasterskiego (Clinical Pastoral Training), w Duesseldorfie. W okresie służby w PEA Cieszyn pracował także jako

nauczyciel religii ewangelickiej w różnych placówkach oświatowych.

Kolejnym etapem było powierzenie mu obowiązków asystenta biskupa Kościoła oraz rzecznika prasowego Kościoła w 2010r. Ponadto ks. Pracki prowadzi Duszpasterstwo Korespondencyjne oraz zajmuje się duszpasterstwem osób niemieckojęzycznych (nabożeństwa, nauki confirmacyjne itp.), na terenie Warszawy. Jego zainteresowania teologiczne obejmują dogmatykę i duszpasterstwo. Publikuje w czasopismach „Warto” oraz „Słowo i Myśl”. Prowadzi blog na portalu areopag XXI.pl. Włada j. niemieckim i angielskim. W wolnych chwilach zajmuje się lekturą, historią motoryzacji, regularnie uprawia jogging. Wspólnie z żoną (teolożką luterańską i filolożką j. angielskiego), wychowuje kilkuletnią córkę.

Informujemy o możliwości skorzystania z otwartego w budynku kościoła pomieszczenia dla rodziców z małymi dziećmi. Sala jest ogrzewana, odmalowana i nagłośniona. Serdecznie zapraszamy!

PAMIĘTAJ O PRAWIE MIŁOŚCI...

Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa. Amen.

Umiłowani w Chrystusie, Siostry i Bracia. Jeszcze nie tak dawno w niejednej parafii ewangelickiej hołdowano zwyczajowi, może częściej na nabożeństwach tygodniowych, jeśli takowe się odbywały, bądź też w czasach, kiedy nie było jeszcze jakiegoś ujednoczonego porządku nabożeństwa, albo biblijnych czytań, bardzo popularne były tzw. kazania katechizmowe, które miały na celu przypomnieć wiernym treść Małego Katechizmu. Przecież błędem byłoby wszelako, gdyby te kazania miały się opierać tylko na katechizmowych słowach i objaśnieniach, musiały mieć również wyraźne wsparcie Słowa Bożego. Chociaż wiemy przecież, że o Katechizm ma to wsparcie, to często katechizmowe objaśnienie dominowało nad Słowem Bożym, które li tylko było dodatkiem do tych rozważań, zgodnych z panującymi tendencjami myślowymi i teologicznymi, które w tamtej dobie panowały, bądź były wręcz modne.

Dziś może w niejednej parafii, nie w ramach nabożeństw, ale studiów czy godzin biblijnych, warto by sobie przypomnieć te katechizmowe prawdy, które wszak są ugruntowane jakże mocno w Słowie Bożym. Idzisiejsze nabożeństwo mogło by dać początek takim klasycznym, katechizmowym rozważaniom. Od ołtarza słyszeliśmy Słowo, które zawiera w sobie dziesięcioro Bożych Przykazań. To dzisiejsze z Drugiej Księgi Mojżeszowej, które znajdziemy również w Piątej Księdze Mojżeszowej, a także przypomnienie tych słów, które odszukamy na biblijnych kartach. Nie zawsze są tam nazwane przykazaniami, ale Jezus je wydobył i przypomniał, określając je, jako pierwsze, najważniejsze, najbardziej istotne przykazanie i drugie jemu podobne. Bo rzeczywiście, w gruncie rzeczy treść dziesięciorga przykazań zamyka się w słowie odnoszącym się do Boga i miłości ku Bogu, jako pierwszym, najważniejszym przykazaniu. Jeśli kto bowiem Boga miłuje, nie może zapomnieć o tym, że jest On jeden, że Jego imię jest święte i święty jest ten dzień, który mamy poświęcić, by spotkać się z Nim w Jego Słowie. Że miłość ku bliźnim winna być naszą odpowiedzią na miłość Boga ku nam i w ludzkim wymiarze dowodem naszej miłości ku Niebiańskiemu Ojcu.

Miłość i szacunek wobec rodziców oraz miłość w ogóle w relacjach międzyludzkich to widoczny znak naszego pełnego oddania dla posłuszeństwa Bożemu prawu miłości.

Nierzadko podczas ślubnych przemówień, przypominam słowa, które wypowiedział kiedyś Lew Totstoj: „Bez miłości człowiek może kłaść

w pocie czoła bruk na ulicach, może ścinać drzewa, może wykonywać wiele czynności, ale z drugim człowiekiem... bez miłości żyć nie sposób". I to winno dotyczyć nie tylko młodych, zakochanych małżonków. Bo jest to nie tylko nakaz, ale przywilej, jaki dał Bóg człowiekowi. Temu, którego my dumnie zwiemy koroną stworzenia.

Najmilsi, dziś do nas przemawiają słowa, których treść jest bardzo obszerna i gdybyśmy chcieli każdy aspekt tego, co ap. Jakub przekazał pierwszym czytelnikom swojego listu rozważyć, to by nam czasu nie starczyło. Bowiem to, co tam jest zawarte, mogłoby starczyć na niejedno nabożeństwowe rozważanie. Przyznajmy, że niejednen obraz, jaki przedstawia nam na swych kartach Biblia, jest przez nas odczytywany jako coś, co dotyczy odległej przeszłości. Często musimy - aby wydobyć z niego istotną treść - niejako przekładać to na naszą rzeczywistość. Jak na przykład podobieństwo o miłosiernym Samarytaninie, które przecież też jest w gruncie rzeczy ilustracją przykazania: „miłuj bliźniego, jak siebie samego”. Byli tacy kaznodzieje, którzy przenosili opisywaną w nim scenę z drogi z Jerozolimy do Jerycha, umiejscawiali tę historię na ruchliwej autostradzie, gdzie miał miejsce tragiczny wypadek, a śpieszące się samochody mijają po kolei ten wypadek, podobny do wielu relacjonowanych w mediach. I trzeba było dopiero kogoś, kto jakimś wcale nie wspaniałym samochodem i nie dlatego, że kiepsko mu się jechało, zatrzymał się na tym miejscu i przyniósł pomoc, wezwał kogo potrzeba, aby to, co powinno należeć do zwykłego, ludzkiego obowiązku, mogło być dopełnione. Możemy się zapytać - może czasem uderzając w piersi - czy jeśli ktoś zajrzy do naszej społeczności, niekoniecznie na nabożeństwo, ale pojawi się w naszym kręgu, o którym może niejednen powie: „on nie jest spośród nas” i jeszcze do tego będzie trochę podejrzenie wyglądać - tak, że nie będziemy mieć do niego zaufania, nie potraktujemy go obcesowo, żeby nie powiedzieć nawet z pewną dozą wrogości. Owszem, to może być czasem usprawiedliwione, ale czy mamy prawo, aby z góry zakładać taką sytuację, że właśnie ten, który wygląda nieco inaczej, inaczej się zachowuje, którego może nie najlepiej znamy, a od kogoś słyszeliśmy, że nie warto z kimś takim obcować, żeby go od razu kwalifikować do odsunięcia na margines?

Bo nie zawsze, sięgając znów do słów innej Ewangelii, która niedawno rozbrzmiewała z tego miejsca - w dniu dziękczynnego święta żniw - ci, którzy godnie i dostojnie wyglądają, nie tylko skarby dla siebie gromadzą, uważając, że są możni, bogaci i należy się im szacunek i cześć, są bogatymi w Bogu. Apostoł Jakub chce nam przypomnieć coś bardzo ważnego, o czym nazbyt często zapominamy, o czynieniu różnicy między sobą, wystawianiu negatywnej oceny często bez należynej przyczyny, bez

powodu. Nie chcę tu powiedzieć, że nie może być takich sytuacji - bo jest ich wiele - kiedy wolimy zachować dystans w obcowaniu z kimś, o kim wiemy, że współpracuje z nim, współdziałanie, nie popłacają i mogą być z różnych względów wątpliwymi.

Najmilsi, dlatego też, gdy napotkamy przed sobą na kartach Pisma Świętego czasami słowa, które wydają się tak jasne, tak wyraźne, tak niepodlegające żadnej dyskusji czy rozważaniu, ale jednoznacznie rozumiane - warto się jeszcze raz im przyjrzeć, jeszcze raz przeczytać...

Nie tylko po to, by znaleźć choćby jedno słówko, które może przeczyć naszemu mniemaniu. Tak też w tym słowie, jakże pięknie Jakub nazwał to przykazanie o miłości Boga, czy w gruncie rzeczy też raczej to drugie, o miłości bliźniego: przykazaniem królewskim. Ten, który jest Panem i Królem, Ten, który może według naszej ludzkiej opinii, powinien się otaczać właśnie sobie równymi, przypomina, żeby nie czynić względu na osobę, nie gardzić ubogim, bo bardzo często ci, których tu określa się mianem bogaczy, a bogactwo może być bardzo różne i bardzo złudne, i świadczyć o zupełnie czymś innym, bo wręcz o duchowej nędzy. Iluż to bogatych, o czym przecież często, aż nazbyt często donosi nam także i nasza prasa, okazało się jakże ubogimi w swoim morale i w tym, by dla siebie zyski osiągnąć, nie myśląc o tych, którym ukazywali złudne obrazy i łudzili wspianymi dochodami. Oni zniestawiają zacne, dobre imię, które zostało nad wami wezwane. Jakież to imię zostało kiedyś nad nami wezwane? Przecież to w imieniu Trójjedynego Boga przecież, Ojca, Syna i Ducha Świętego, byliśmy chrzczeni przy tej czy innej chrzcielnicy, gdzie właśnie to dobre imię, które ma nam towarzyszyć jak światło na drogach naszego życia, nie powinno nigdy się zaćmić, ale przypominać nam o tym, o czym swoim życiem, swoją służbą - nie tylko swoimi słowami - świadczył Jezus Chrystus. Przypominając, że jest On postany, by Bożą miłość, Bożą łaskę, Boże miłosierdzie przynieść i uczyć wszystkich, którzy powinni zawsze o tym pamiętać, że przez zakon wolności, zakon miłości, Boże prawo, mają być sądzeni, ale sąd przecież nie zawsze musi być równoznaczny ze skazującym wyrokiem, ale ze stwierdzeniem: <...przyjmuję ofiarę mego Syna, przyjmuję ten dar, który złożył za Ciebie, grzeszny człowieku, który aż nazbyt często zapominasz o tym, co niosą ze sobą przykazania, przykazania miłości Bogu i bliźnim i nie możesz powiedzieć w pełni dumy - jak niejeden Jezusowi odpowiedział - „Tego wszystkiego przestrzegałem od mojej młodości”>, ale powinieneś wyznać: „Panie, dopomóż mi, abym mógł nie zboczyć z Twojej drogi, drogi miłości ku Ojcu Niebiańskiemu i drogi miłości, jaką winienem okazywać moim siostram i moim braciom”. Amen.

Ks. dr Włodzimierz Nast

Z żałobnej karty.

02.10.2012r. pożegnaliśmy zmarłą w wieku 91 lat p. Natalię Rozbrój i dnia 30.10.2012r. p. Genowefę Bieler, która przeżyła lat 90.

Chrzty święte w naszej parafii.

Poprzez sakrament chrztu do wspólnoty Kościoła dnia 27.10.2012r. przyjęliśmy Anetę Zarzycką a dnia 28.10.2012r. Malwinę Gołębiowską.

Pragniemy jak najgoręcej podziękować naszemu parafialnemu Kołu Pań za to, iż dzięki jego ofiarności, możemy cieszyć się dzisiaj tak doskonałym nagłośnieniem naszego kościoła.

Serdeczne Bóg zapłać!

Najserdeczniejsze życzenia dla naszych parafialnych Jubilatów:

Pani Natalii Windygo ur. 2 listopada

Pani Teresy Grochowskiej ur. 4 listopada

Pani Anny Grossman ur. 4 listopada

Pana Konstantego Potockiego ur. 7 listopada

Pana Odon Szwejcera ur. 9 listopada

Pani Danuty Zgierskiej ur. 9 listopada

Pani Hanny Scholtz ur. 26 listopada

Pani Ireny Zaporskiej ur. 27 listopada

